

Sygn. akt II Ca 709/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2013 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Bogusław Suter (spr.)
Sędziowie:	SSO Barbara Puchalska SSR del. Sławomir Kuczyński
Protokolant:	st. sekr. sąd. Zofia Szczęsnowicz

po rozpoznaniu w dniu 11 października 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa A. C.

przeciwko A. Ł. (1)

o zachówek

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 26 kwietnia 2013 r. sygn. akt I C 822/11

uchyla zaskarżony wyrok w punktach I, III, V i VI i sprawę w tym zakresie przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Białymstoku, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego.

UZASADNIENIE

Powódki A. C. i E. K. po ostatecznym sprecyzowaniu stanowiska wnosili o zasądzenie od pozwanej A. Ł. (1) tytułem zachowku na rzecz A. C. kwoty 25.000 złotych, zaś na rzecz E. K. kwoty 17.000 złotych, z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Domagały się też zasądzenia od pozwanej na ich rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu wskazywały, że ich babcia A. K. (1), która zmarła w dniu 20 lutego 2008 roku, na mocy testamentu notarialnego z dnia 5 sierpnia 2005 roku powołała do spadku w całości córkę E. H.. A. K. (1) darowała też na rzecz pozwanej nieruchomości. A. C. otrzymała od E. H. część zachowku w kwocie 2.515 złotych. Powódki wskazując na art. 993 k.c. podnosiły, że zarówno one, jak też ich matka, a córka A. Ł. (2) (L.) C. nie otrzymały żadnej darowizny. Zdaniem

powódek zgodnie z art. 996 zd. 2 k.c. na poczet zachowku winna być zaliczona dokonana przez A. K. (1) na rzecz pozwanej darowizna, która została pominięta przy wyliczaniu masy spadkowej. Natomiast w przypadku przyjęcia, że zgłoszone przez powódki żądania są roszczeniami o uzupełnienie zachowku A. C. wnosila o nieuwzględnienie zgłoszonego przez pozwaną zarzutu przedawnienia na zasadzie art. 5 k.c., jako sprzecznego z zasadami współżycia społecznego i stanowiącego nadużycie prawa. A. C. wskazywała, że od wielu lat cierpi na chorobę psychiczną w postaci schizofrenii. Podczas nasilenia choroby w latach 2010-2011 nie była zdolna do podejmowania czynności życia codziennego. Działania prawne podjęła z inspiracji i pod wpływem wuja L. K., który prowadząc własne sprawy o zachowek przygotował jej pozew. A. C. podnosiła, że nie posiada wiedzy, jakie konkretnie roszczenia związane ze spadkiem jej przysługują i jakie są terminy ich dochodzenia. Stan zdrowia i trudna sytuacja finansowa uniemożliwiły jej kontakt z prawnikiem dla wyjaśnienia przysługujących jej roszczeń.

Pozwana A. Ł. (1) wnosila o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódek na jej rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Kwestionowała podstawę tak faktyczną, jak i prawną dochodzonych przez powódki roszczeń. Wskazywała, że jest wnuczką spadkodawczyni i córką spadkobierczyni testamentowej i dlatego nie jest osobą zobowiązaną do zapłaty zachowku przewidzianego w art. 991 § 1 i 2 k.c. Może być jedynie adresatem roszczenia o uzupełnienie zachowku z tytułu otrzymanej od spadkodawczyni darowizny, przewidzianego w art. 1000 § 1 k.c. Pozwana powołując się na art. 1007 § 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 18 marca 2011 roku, to jest do dnia 23 października 2011 roku, zgodnie z którym roszczenie przeciwko osobie obowiązanej do uzupełnienia zachowku z tytułu otrzymanej od spadkodawcy darowizny przedawnia się z upływem lat trzech od otwarcia spadku, podniosła, że roszczenia powódek przedawniły się, bowiem A. K. (1) zmarła w dniu 20 lutego 2008 roku, zaś powództwo w niniejszej sprawie zostało wniesione w dniu 26 września 2011 roku. Ponadto pozwana wskazywała, że matka powódek Ł. (L.) C. w 1994 roku otrzymała od spadkodawczyni A. K. (1) darowiznę w kwocie 300.000.000 złotych przed denominacją. W ocenie pozwanej najprawdopodobniej postawa Ł. (L.) C., która początkowo odmawiała przyjęcia darowizny uznając ją za zbyt niską i jej nieobecność w życiu matki, a co za tym idzie niedopełnianie obowiązków rodzinnych, spowodowało pominięcie jej przy dalszych darowiznach. Natomiast pozwana opiekowała się spadkodawczynią w ostatnim okresie jej życia.

Wyrokiem z dnia 26 kwietnia 2013 roku Sąd Rejonowy w Białymstoku oddalił powództwo A. C. (pkt I), oddalił powództwo E. K. (pkt II), odstąpił od obciążania powódki A. C. kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej (pkt III), zasądził od powódki E. K. na rzecz pozwanej A. Ł. (1) kwotę 2.400 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt IV), nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa-Kasa Sądu Rejonowego w Białymstoku na rzecz adwokat B. G. kwotę 2.952 złote, w tym kwotę 552 złote podatku VAT tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powódce A. C. z urzędu (pkt V), ustalił, iż nieuiszczone w sprawie koszty sądowe ponosi Skarb Państwa (pkt VI).

Sąd Rejonowy ustalił, że A. K. (1) zmarła w dniu 20 lutego 2008 roku. Miała ona pięcioro dzieci: E. H., M. B., A. K. (2), L. K. oraz Ł. (L.) C., która zmarła w dniu 12 kwietnia 2003 roku pozostawiając po sobie dwie córki E. K. i A. C..

Sąd I instancji ustalił też, że umową darowizny z dnia 5 sierpnia 2005 roku A. K. (1) przeniosła na rzecz pozwanej A. Ł. (1) nieruchomości rolną położoną w obrębie wsi K., gmina C., województwo (...), oznaczoną numerem geodezyjnym (...) o powierzchni 0,48 ha. W dniu 5 sierpnia 2005 roku w Kancelarii Notarialnej Notariusz D. Ł. został też sporządzony testament notarialny, w którym A. K. (1) do całości spadku powołała córkę E. H.. Testament ten został otwarty i ogłoszony przed Sądem Rejonowym Białymstoku w sprawie II Ns 1731/08. W skład majątku spadkowego po A. K. (1) weszła kwota 33.541 złotych znajdująca się na jej rachunku bankowym.

Nadto Sąd I instancji ustalił, że Sąd Rejonowy w Białymstoku wyrokiem z dnia 14 lipca 2011 roku w sprawie I C 336/11 oddalił powództwo A. C. przeciwko E. H. o zapłatę kwoty 2.515,50 złotych tytułem zachowku, z uwagi na uznanie przez pozwaną roszczenia i uiszczenie przez nią tej kwoty jeszcze przed wyrokiem.

W pierwszej kolejności Sąd Rejonowy odniósł się do podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia roszczeń powódek.

Zaznaczył, że stosownie do art. 1000 § 1 k.c. powódki mogą żądać od pozwanej uzupełnienia zachowku z tytułu otrzymanej przez nią od spadkodawczyni A. K. (1) darowizny. Podkreślił, że zgodnie z art. 1007 § 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia wejścia w życie ustawy z dnia 18 marca 2011 roku (Dz. U. z 2011 roku, Nr 85, poz. 458), to jest do dnia 22 października 2011 roku, roszczenie przeciwko osobie obowiązanej do uzupełnienia zachowku z tytułu otrzymanej od spadkodawcy darowizny przedawnia się z upływem lat trzech od otwarcia spadku. Jednocześnie Sąd I instancji zaznaczył, że zgodnie z art. 8 ustawy z dnia 18 marca 2011 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 roku, Nr 85, poz. 458) do roszczeń, o których mowa w art. 1007 k.c. powstałych przed dniem wejścia w życie tej ustawy (23 października 2011 roku) i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy tego artykułu w brzmieniu po nowelizacji. Do roszczeń powódek o uzupełnienie zachowku stosuje się trzyletni termin przedawnienia, bowiem skoro A. K. (1) zmarła w dniu 20 lutego 2008 roku, to wynikający z art. 1007 § 2 k.c. trzyletni termin do dochodzenia roszczenia o uzupełnienie zachowku upłynął w dniu 22 lutego 2011 roku, a zatem przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 18 marca 2011 roku (Dz. U. z 2011 roku, Nr 85, poz. 458). Tymczasem powódki wystąpiły z żądaniem w niniejszej sprawie w dniu 26 września 2011 roku. W konsekwencji Sąd Rejonowy uznał, że trafny był zarzut przedawnienia roszczenia zarówno w stosunku do powódki A. C., jak i powódki E. K..

W dalszej kolejności Sąd I instancji rozważał, czy powódki mogą domagać się od pozwanej uzupełnienia zachowku.

Sąd Rejonowy dał wiarę zeznaniom pozwanej i świadków K. S., P. K., A. K. (2), M. Ł., że pozwana odwiedzała babcię A. K. (1), zabierała ją na wyjazdy i pielgrzymki, opiekowała się nią w czasie choroby, zaś powódki miały sporadyczny kontakt z A. K. (1). Przymiotem wiarygodności Sąd I instancji obdarzył też zeznania świadka E. C. (1), że pozwana opiekowała się babcią A. K. (1). Sąd nie uwzględnił natomiast zeznań świadka L. K., że pozwana wymusiła na A. K. (1) treść testamentu, wskazując, że zeznania te nie znajdują potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym.

W ocenie Sądu I instancji powódka A. C. nie może usprawiedliwiać braku opieki nad babcią A. K. (1) i jedynie sporadycznych kontaktów z nią wyjazdem do USA, gdyż przebywała tam w latach 1990-1996. Po powrocie mogła bowiem odnowić kontakty z babcią. Podnoszone przez powódką A. C. okoliczności dotyczące jej sytuacji zdrowotnej w pewnym stopniu tłumaczą, ale nie usprawiedliwiają jej zachowania wobec spadkodawczyni. To samo dotyczy powódki E. K., za którą w sprawie działała powódka A. C., a która sama przyznała, że E. K. od kiedy wyjechała za granicę, to nie kontaktowała się z rodziną z braku czasu i tempa życia. Żadna z powódek pomimo pogorszenia się stanu zdrowia A. K. (1) nie podjęła działań mających na celu niesienie jej pomocy i opieki, którą sprawowała pozwana.

Sąd Rejonowy podkreślił, że spadkodawczyni przy dokonywanych w 1994 roku darowiznach na rzecz swoich dzieci uwzględniła w mniejszym zakresie córkę Ł. (L.) C. oraz pominęła powódki przy darowiznach na rzecz wnuków, natomiast ostatniej darowizny dokonała właśnie na rzecz pozwanej. Zdaniem Sądu działania A. K. (1) zmierzające do rozdysponowania majątkiem stanowiły logiczną całość. Na jej decyzje miał wpływ wieloletni brak kontaktu z córką Ł. (L.) C.. Zeznania świadków potwierdziły, że spadkodawczyni miała żal do córki o niedopełnianie wobec niej obowiązków rodzinnych. Także sporadyczne kontakty z wnuczkami A. C. i E. K. znalazły odzwierciedlenie w decyzjach A. K. (1). Świadek A. K. (2) zeznał, że spadkodawczyni ofiarowywała swoim wnukom pewne sumy pieniężne, ale byli to wnukowie utrzymujący z nią relacje i odwiedzający ją.

W konsekwencji Sąd I instancji uznał, że powódka A. C. nie udowodniła zasadności dochodzonych przez nią i przez powódkę E. K. roszczeń.

Sąd Rejonowy nie przychylił się do stanowiska powódki A. C. co do braku wiedzy o darowiznie dokonanej przez A. K. (1) na rzecz pozwanej i możliwości ubiegania się o zachówek. Zaznaczył, że skoro A. C. w dniu 22 kwietnia 2011 roku wystąpiła przeciwko E. H. o zachówek, to w niniejszej sprawie nie może bronić się brakiem orientacji. Powódka A. C. sama przyznała, że brała udział w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku po babci i już wtedy знаła treść testamentu. Nie może zatem teraz podnosić, że nie wiedziała o co chodzi w sprawie. Ponadto inicjatorem wszczęcia przez A. C.

postępowania o zachówek był L. K., który, w ocenie Sądu, był dobrze zorientowany w problematyce spadkowej i wiedział dużo wcześniej o darowiznie dokonanej przez A. K. (1) na rzecz pozwanej, gdyż sam wytoczył powództwo o zachówek przeciwko E. H.. Sąd I instancji wskazał też, że jednym z dokumentów dołączonych do sprawy Sądu Rejonowego w Białymstoku o sygn. akt I C 284/11 był wypis z aktu notarialnego umowy darowizny dokonanej na rzecz pozwanej w niniejszej sprawie. L. K. pomagał też powódce przy wniesieniu wcześniejszej sprawy o zachówek przeciwko E. H. i już wówczas L. K. i A. C. wiedzieli o istnieniu przedmiotowej darowizny. Także podczas rozprawy spadkowej A. C. stwierdziła, że „jeżeli już się tak stało to trudno, bo moja mama nie żyje, a ty masz 4 dzieci, a ja nie mam dzieci, tobie się ta działka przyda, ja nie chcę zabierać tej działki, tylko chcę zachówek”. Z tych słów kierowanych przez powódkę A. C. do pozwanej jednoznacznie wynika, że w trakcie sprawy spadkowej posiadała ona wiedzę o darowiznie nieruchomości na rzecz pozwanej i miała świadomość przysługującego jej prawa do zachowku, bądź uzupełnienia zachowku.

Sąd I instancji zaznaczył też, że matka powódek Ł. (L.) C. otrzymała od swojej matki A. K. (1) kwotę 300.000.000 złotych (przed denominacją), a po denominacji otrzymała jeszcze kwotę 5.000 złotych. Dlatego też Sąd Rejonowy postanowił ustalić wartość majątku spadkowego z uwzględnieniem nieruchomości darowanej pozwanej przez A. K. (1). W tym celu Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu szacowania nieruchomości M. A.. Według opinii tego biegłego wartość nieruchomości darowanej pozwanej wynosi 101.917 złotych. Sąd Rejonowy podzielił tę opinię, wskazując, że ostatecznie żadna ze stron nie zgłaszała do niej zastrzeżeń.

Ostatecznie Sąd Rejonowy wskazał, że gdyby przyjąć, iż przedmiotowa nieruchomość winna była wejść w skład masy spadkowej celem ustalenia wysokości zachowku należnego każdej z powódek oraz biorąc pod uwagę darowizny dokonane przez A. K. (1) na rzecz matki powódek, a także wysokość zachowku otrzymanego przez A. C., to po przeliczeniu masy spadkowej, roszczenia powódek byłyby w dalszym ciągu bezzasadne, gdyż otrzymały więcej niż to wynika z końcowego rozliczenia. Zaznaczył, że L. K., A. K. (2), E. H. i M. B. otrzymali od swojej matki kwoty po 50.000 złotych po denominacji, matka powódek Ł. (L.) C. otrzymała w sumie 35.000 złotych po denominacji, w skład masy spadkowej wchodziły jeszcze oszczędności spadkodawczyni zdeponowane na koncie w kwocie 33.541 złotych, zaś wartość nieruchomości darowanej pozwanej przez A. K. (1) wynosi 101.917 złotych. Tak więc wartość całej masy spadkowej wynosi 370.458 złotych. Podział tej sumy na pięć części (spadkodawczyni miała pięcioro dzieci) daje kwotę 74.091,60 złotych. Zgodnie z art. 991 k.c. Ł. (L.) C. należałaby się połowa wartości tego udziału, tj. kwota 37.045,80 złotych, która z kolei na mocy art. 931 § 2 k.c. przypada jej córkom – powódkom w niniejszej sprawie – w częściach równych. Skoro Ł. (L.) C. otrzymała od spadkodawczyni darowiznę w łącznej kwocie 35.000 złotych, następnie A. C. otrzymała od E. H. kwotę 2.515,50 złotych tytułem zachowku, to udział powódek w spadku stanowi kwota 37.515,50 złotych, która jest o 469,70 złotych wyższa od należnego zachowku (37.515,50 złotych - 37.045,80 złotych = 469,70 złotych).

Sąd I instancji nie uwzględnił stanowiska powódki A. C., że podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia powódek był sprzeczny z zasadami współżycia społecznego oraz stanowił nadużycie prawa. Podkreślił, że choć powódka A. C. od wielu lat cierpi na schizofrenię, która jest jedną z poważniejszych chorób psychicznych, to pozwana bardzo dużo poświęciła, aby zapewnić odpowiednią opiekę swojej babci A. K. (1). Pozwana nie tylko opiekowała się babcią w chorobie, ale również starała się polepszyć jej samopoczucie, wyjeżdżała z nią na wczasy, np. do Rosji.

Nadto Sąd Rejonowy zaznaczył, że pewne wątpliwości budzi pełnomocnictwo udzielone powódce A. C. przez powódkę E. K.. Pełnomocnictwo to jest bardzo ogólne, a wątpliwości dotyczą szczególnie zrzeczenia się przez powódkę E. K. na rzecz powódki A. C. zachowku nabytego w drodze niniejszego postępowania sądowego pod warunkiem, iż nie zostanie ona obciążona żadnymi kosztami sądowymi. Powódka E. K. zrzekła się zatem praw do zachowku już przed wytoczeniem powództwa, nie wiedząc jaki będzie jego końcowy rezultat, a poza tym tego zrzeczenia dokonała pod warunkiem.

Końcowo Sąd I instancji zauważył, że powódka E. K. nie interesowała się niniejszą sprawą, nie składała żadnych wniosków dowodowych i w ocenie Sądu nie wykazała zasadności swojego roszczenia.

Stosownie do art. 102 k.p.c. Sąd I instancji odstąpił od obciążania powódki A. C. kosztami procesu z uwagi na jej trudną sytuację finansową.

O kosztach procesu należnych pozwanej od powódki E. K. Sąd Rejonowy orzekł na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i § 6 pkt 5 w zw. z § 2 ust. 1 - 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).

O kosztach pomocy prawnej udzielonej powódce A. C. z urzędu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie § 2 ust. 1 i 3, § 3, § 6 pkt 5, § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokacie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).

Nieuiszczonymi w sprawie kosztami sądowymi Sąd I instancji obciążył Skarb Państwa na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.).

Powyższy wyrok w części, w punkcie I, II i IV zaskarżył apelacją ustanowiony z urzędu pełnomocnik powódki A. C., zarzucając:

I. sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez niesłuszne przyjęcie, iż:

1. na rzecz matki powódek Ł. (L.) C. została dokonana przez spadkodawczynię A. K. (1) darowizna w wysokości 35.000 złotych zaliczana do masy spadkowej stanowiącej podstawę obliczenia zachowku, w oparciu o niewystarczający materiał dowodowy w postaci niespójnych, sprzecznych, wynikających z domniemań, a nie z faktów zeznań świadków,

2. powódka A. C. posiadała wiedzę co do swoich uprawnień do ubiegania się o zachówek z tytułu poczynionej darowizny przed otrzymaniem zachowku wynikającego z testamentu albowiem poza kategorycznymi stwierdzeniami nie ma innych dowodów wskazujących na wniosek przeciwny,

II. naruszenie prawa procesowego, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego:

1. oparcie ustaleń co do istnienia i wysokości darowizny dokonanej przez A. K. (1) na rzecz matki powódek Ł. (L.) C. o wątpliwe, nieprecyzyjne i sprzeczne ze sobą co do faktu i co do wysokości darowizny zeznania świadków, którzy nie byli naocznymi świadkami dokonania darowizny, wiedzę o rzekomej darowiznie posiadali jedynie ze słyszenia, jak A. K. (2), L. K., P. K., M. Ł. oraz przesłuchanej w charakterze strony powódki A. C., która zajęła stanowisko przypuszczalne i zmienne co do tych faktów,

2. pominięcie przez Sąd okoliczności wskazanej przez świadków A. K. (2) i L. K., że pieniądze od A. K. (1) rzekomo otrzymał E. C. (2) - mąż matki powódek, co w całokształcie oceny dodatkowo wątpliwym winno czynić przyjęcie, iż była to kwota, którą można potraktować jako darowiznę zaliczaną do spadku,

3. poprzez lakoniczną i pobieżną ocenę okoliczności istotnych i szczególnych dla przyjęcia, iż zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa w kontekście choroby powódki, niemożności korzystania przez nią z przysługujących jej uprawnień i bez wskazania w tym przedmiocie odpowiedniej argumentacji,

4. przez przypisanie nadmiernej wagi pozwanej, jej opiece nad darczyńcą wbrew faktowi, iż te okoliczności uzasadniają dokonanie darowizny, a nie pozbawienie zachowku,

III. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 5 k.c. poprzez jego nieuwzględnienie, mimo, że materiał dowodowy w sprawie w sposób jednoznaczny wskazuje na to, że zarzut przedawnienia podnoszony przez pozwaną jest sprzeczny z zasadami współżycia społecznego i stanowi nadużycie prawa w kontekście takich okoliczności jak pozbawienie powódek, w tym A. C. uprawnienia do dochodzenia istotnego roszczenia, jakim jest prawo do zachowku przy niewielkim przekroczeniu terminu i bezspornie poważnej chorobie psychicznej uniemożliwiającej A. C. podejmowanie wszystkich przysługujących uprawnień i racjonalnych działań na swoją rzecz,

IV. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie art. 96 k.c. i art. 98 k.c. poprzez zakwestionowanie przez Sąd pełnomocnictwa udzielonego przez E. K. siostrze A. C. wskazując na jego ogólnikowy charakter, w sytuacji gdy w treści wpisana jest sygnatura tej sprawy.

Domagał się zmiany zaskarżonego wyroku w punkcie I i II poprzez uwzględnienie powództwa na rzecz obu powódek oraz w punkcie IV poprzez uchylenie rozstrzygnięcia o obciążeniu kosztami powódki E. K. i obciążenie pozwanej A. Ł. (1) kosztami sądowymi oraz zasądzenia kosztów z tytułu udzielonej powódce A. C. pomocy prawnej z urzędu za II instancję, oświadczając, że nie została ona opłacona ani w całości ani w części.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja w części dotyczącej oddalenia powództwa E. K. podlegała odrzuceniu.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że choć powódka A. C. w postępowaniu przed Sądem I instancji występowała także jako pełnomocnik swojej siostry powódki E. K., to postanowieniem z dnia 22 lutego 2012 roku Sąd Rejonowy w Białymstoku ustanowił jedynie powódce A. C. pełnomocnika z urzędu. Ustanowiony powódce A. C. pełnomocnik z urzędu działał tylko w imieniu powódki A. C.. Nie działał on w imieniu powódki E. K.. Oczywiście powódka A. C. jako pełnomocnik procesowy powódki E. K. mogła udzielić dalszego pełnomocnictwa adwokatowi lub radcy prawnemu do reprezentowania powódki E. K., ale takiego dalszego pełnomocnictwa nie udzieliła.

Ustanowiony powódce A. C. pełnomocnik z urzędu w imieniu tej powódki złożył wniosek o uzasadnienie wyroku Sądu I instancji. Wniosku o uzasadnienie tego wyroku nie złożyła zaś powódka A. C. jako pełnomocnik powódki E. K.. Tak więc powódka A. C. mogła zaskarżyć wyrok Sądu I instancji w terminie dwutygodniowym od doręczenia ustanowionemu jej pełnomocnikowi z urzędu tego wyroku z uzasadnieniem, zaś powódka E. K. – w terminie dwutygodniowym od dnia, w którym upłynął termin do żądania uzasadnienia, czyli de facto w terminie trzech tygodni od ogłoszenia wyroku, a więc do dnia 17 maja 2013 roku. Zgodnie bowiem z art. 369 § 1 i 2 k.p.c. apelację wnosi się do sądu, który wydał zaskarżony wyrok, w terminie dwutygodniowym od doręczenia stronie skarżącej wyroku z uzasadnieniem, a jeżeli strona nie zażądała uzasadnienia wyroku w terminie tygodniowym od ogłoszenia sentencji, termin do wniesienia apelacji biegnie od dnia, w którym upłynął termin do żądania uzasadnienia.

Ustanowiony powódce A. C. pełnomocnik z urzędu w terminie dwutygodniowym od doręczenia mu wyroku Sądu I instancji z uzasadnieniem wniósł apelację od tego wyroku jako pełnomocnik powódki A. C., wskazując, że zaskarża ten wyrok w części, tj. w punktach I, II i IV. Tymczasem w punkcie II tego wyroku Sąd I instancji oddalił powództwo E. K.. Wyrok w tej części uprawomocnił się, skoro nie został zaskarżony do dnia 17 maja 2013 roku.

Apelację w części dotyczącej punktu II zaskarżonego wyroku należało zatem odrzucić stosownie do art. 373 k.p.c. w zw. z art. 370 k.p.c.

W pozostałym zakresie apelacja skutkowałą uchyleniem zaskarżonego wyroku w punktach I, III, IV, V i VI i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Przypomnieć należy, że stosownie do art. 386 § 4 k.p.c. sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Zgodnie z utrwalonymi poglądami judykatury nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi wówczas, gdy sąd pierwszej instancji zaniecha zbadania materialnej podstawy żądania powoda zgłoszonego w pozwie albo pominie merytoryczne zarzuty pozwanego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 1998 roku, I CKN 804/97, LEX nr 151644; z dnia 23 września 1998 roku, II CKN 897/97, OSNC 1999/1/22). Nierozpoznanie istoty sprawy może również przejawiać się w niewyjaśnieniu i pozostawieniu poza oceną okoliczności faktycznych stanowiących przesłanki zastosowania normy prawa materialnego, będącej podstawą roszczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1998 roku, III CKN 411/97, LEX nr 1228369). Do nierozpoznania istoty sprawy przez sąd pierwszej instancji dochodzi w razie oddalenia powództwa bez wnikięcia w ogóle w całokształt okoliczności sprawy, jedynie na podstawie błędnego przyjęcia braku legitymacji procesowej po którejś ze stron albo z uwagi na wygaśnięcie lub przedawnienie roszczenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 1 lutego 2012 roku, I A Ca 1344/11, LEX nr 1125302).

W niniejszej sprawie Sąd I instancji oddalił powództwo A. C. z jednej strony z uwagi na przedawnienie roszczenia, z drugiej strony z uwagi na jego niezasadność. Stanowisko to jest oczywiście błędne. Skoro bowiem Sąd Rejonowy przyjął, że roszczenie powódki A. C. przedawniło się, to nie miał podstaw ku temu by dokonywać merytorycznej oceny tego roszczenia. Mając powyższe na uwadze trzeba uznać, że podstawą oddalenia przez Sąd I instancji powództwa A. C. było przedawnienie roszczenia, a nie jego niezasadność.

W ocenie Sądu Okręgowego oddalenie przez Sąd Rejonowy powództwa A. C. z uwagi na przedawnienie roszczenia było błędne.

W zgłoszeniu przez pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia powódka A. C. upatrywała nadużycia prawa w rozumieniu art. 5 k.c., do czego Sąd I instancji w zasadzie nie odniósł się, a z czym w ocenie Sądu Okręgowego należy się zgodzić.

Podniesienie zarzutu przedawnienia jest wyrazem realizacji przysługującego stronie prawa podmiotowego. Uznanie, że skorzystanie z zarzutu przedawnienia stanowi jego nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c. może mieć zatem charakter wyjątkowy. Z tej przyczyny w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych podkreśla się, że dla rozstrzygnięcia, czy podniesiony zarzut przedawnienia nie nosi znamion nadużycia prawa, konieczne jest rozważenie charakteru dochodzonego roszczenia, przyczyn opóźnienia i jego nadmierności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2003 roku, I CKN 204/2001, LEX nr 78814, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 stycznia 2013 roku, I A Ca 833/12, LEX nr 1267238).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy trzeba zaznaczyć, że charakter dochodzonego przez powódkę A. C. roszczenia o uzupełnienie zachowku z pewnością uzasadnia przyjęcie, że podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia tego roszczenia jest sprzeczny z zasadami współżycia społecznego i stanowi nadużycie prawa. Instytucja zachowku (jego uzupełnienia) ma bowiem charakter etyczny. Celem instytucji zachowku jest ochrona interesów majątkowych najbliższych członków rodziny przez zapewnienie im, niezależnie od woli spadkodawcy, a nawet wbrew jego woli, roszczenia pieniężnego odpowiadającego ułamkowi wartości udziału w spadku, który by im przysługiwał przy dziedziczeniu ustawowym. Przyznanie prawa do zachowku służy urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma wobec osób najbliższych.

Odnosząc się do przyczyn opóźnienia powódki A. C. w dochodzeniu roszczenia o uzupełnienie zachowku trzeba zaznaczyć, że powódka choruje na schizofrenię. Z orzeczenia komisji lekarskiej ZUS z dnia 15 stycznia 2009 roku wynika, że powódka A. C. jest całkowicie niezdolna do pracy od grudnia 1994 roku. Powódka A. C. bez wątpienia potrzebuje pomocy w prowadzeniu swych spraw. Znamiennym jest, że wystąpiła przeciwko A. Ł. (1) z powództwem o uzupełnienie zachowku, a także z powództwem przeciwko E. H. o zachówek dopiero po uzyskaniu pomocy ze strony swego wuja L. K.. Nie sposób przy tym uznać, że A. C. wystąpiła z pozwem w niniejszej sprawie za namową L. K., sama nie będąc zainteresowana uzupełnieniem zachowku przez pozwaną, skoro w toku całego postępowania konsekwentnie

domagała się zachowku na swoją rzecz. Powódka A. C. nie byłaby jednak w stanie samodzielnie wystąpić z pozwem w niniejszej sprawie. Z uwagi na niemożność samodzielnego prowadzenia niniejszej sprawy powódce A. C. został też ustanowiony pełnomocnik z urzędu.

W orzecnictwie wskazuje się, że można pozbawić dłużnika prawa korzystania z ustawowej instytucji przedawnienia roszczeń majątkowych jeżeli opóźnienie w dochodzeniu roszczeń spowodowane było niezależnymi od wierzyciela, usprawiedliwionymi okolicznościami (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 1 sierpnia 2012 roku, I A Ca 394/12, LEX nr 1217678). W niniejszej sprawie, z dużą dozą prawdopodobieństwa graniczącą z pewnością należy przyjąć, że opóźnienie powódki A. C. w dochodzeniu roszczenia było spowodowane jej chorobą psychiczną i niemożnością samodzielnego prowadzenia swoich spraw. Ta przyczyna opóźnienia uzasadnia przyjęcie, że podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia powódki A. C. jest sprzeczny z zasadami współzycia społecznego i stanowi nadużycie prawa.

Przechodząc do nadmierności opóźnienia powódki A. C. w dochodzeniu roszczenia trzeba wskazać, że wystąpiła ona z pozwem w niniejszej sprawie nieco ponad siedem miesięcy po upływie terminu przedawnienia roszczenia o uzupełnienie zachowku. Zgodnie bowiem z art. 1007 § 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 22 października 2011 roku, który - jak trafnie uznał Sąd I Instancji, ma zastosowanie w niniejszej sprawie, roszczenie przeciwko osobie obowiązanej do uzupełnienia zachowku z tytułu otrzymanej od spadkodawcy darowizny przedawnia się z upływem lat trzech od otwarcia spadku. Tymczasem spadkodawczyni A. K. (1) zmarła w dniu 20 lutego 2008 roku, a powódka A. C. wniosła pozew w niniejszej sprawie w dniu 28 września 2011 roku. Nieco ponad siedzmiomiesięczny termin opóźnienia w dochodzeniu roszczenia, którego termin przedawnienia wynosi trzy lata, jest dość znaczny. Należy jednak zauważyć, że tuż po upływie terminu przedawnienia roszczenia powódki, bowiem ustawą z dnia 18 marca 2011 roku o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 roku, Nr 85, poz. 458) wydłużono termin przedawnienia roszczenia przeciwko osobie obowiązanej do uzupełnienia zachowku z tytułu otrzymanej od spadkodawcy darowizny do pięciu lat. Ustawodawca zauważył, że trzyletni termin przedawnienia roszczenia przeciwko osobie obowiązanej do uzupełnienia zachowku jest zbyt krótki. To wydłużenie terminu przedawnienia roszczenia przeciwko osobie obowiązanej do uzupełnienia zachowku z tytułu otrzymanej od spadkodawcy darowizny nie jest obojętne przy ocenie nadmierności opóźnienia w dochodzeniu tego roszczenia, w szczególności jeżeli opóźnienie to sięga kilku miesięcy.

Mając na uwadze powyższe, a przede wszystkim charakter dochodzonego przez powódkę A. C. roszczenia o uzupełnienie zachowku i przyczyny opóźnienia w dochodzeniu przez nią tego roszczenia trzeba przychylić się do stanowiska powódki A. C., że podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia jest sprzeczny z zasadami współzycia społecznego i stanowi nadużycie prawa.

Sąd I Instancji oddalając powództwo A. C. ze względu na podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia, który, jak wskazano powyżej, stanowi nadużycie prawa, nie rozpoznał istoty sprawy.

Nierozpoznanie przez Sąd Rejonowy istoty sprawy przejawiało się także w niewyjaśnieniu i pozostawieniu poza oceną okoliczności faktycznych stanowiących przesłanki zastosowania normy prawa materialnego, będącej podstawą roszczenia.

Sąd I Instancji wprawdzie dopuścił dowód z akt sprawy Sądu Rejonowego w Białymstoku w sprawie I C 284/11 na okoliczność ustalenia, jakie darowizny czyniła A. K. (1) na rzecz swoich dzieci i wnuków, ale nie zauważył znajdującego się w tych aktach dokumentu w postaci umowy darowizny z dnia 17 lutego 1996 roku, na mocy której A. K. (1) przeniosła na rzecz swoich dzieci i wnuków, za wyjątkiem matki powódek L. (L.) C. i samych powódek A. C. i E. K., gospodarstwo rolne położone w obrębie K., gmina C., o powierzchni ponad 2 ha, a więc duże i dość atrakcyjnie położone gospodarstwo rolne.

Stosownie do art. 993 k.c. przy obliczaniu zachowku należnego powódce A. C. trzeba doliczyć do spadku także darowiznę gospodarstwa rolnego położonego w obrębie K., gmina C. dokonaną umową z dnia 17 lutego 1996 roku. Doliczenie do spadku tej darowizny wymaga przy tym przeprowadzenia stosownego postępowania dowodowego.

Powyższe rodziło konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku w punkcie I, w którym oddalono powództwo A. C., a także w punktach III, IV, V i VI, w których rozstrzygnięto o kosztach procesu – jako integralnie związanych z punktem I.

Końcowo należy tylko wskazać, że co do zasady można zastosować art. 5 k.c. przy ustalaniu wysokości zachowku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 5 grudnia 2012 roku, I A Ca 1143/12, LEX nr 1289766). Dopuszczalne jest nawet całkowite pozbawienie prawa do zachowku w wyniku zastosowania art. 5 k.c., odnoszonego do samej postawy uprawnionego względem zobowiązanego z tytułu zachowku, a przy tym ze względu na taką postawę występującą w przeszłości (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2012 roku, I CSK 75/12, LEX nr 1311040). Podkreśla się przy tym, że choć stosowanie klauzuli nadużycia prawa podmiotowego w odniesieniu do instytucji zachowku nie jest formalnie wyłączone, to powinno mieć charakter jedynie wyjątkowy i obejmować przypadki szczególnie rażące, skoro instytucja zachowku służy urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma wobec osób najbliższych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6 marca 2013 roku, I A Ca 1132/12, LEX nr 1316297).

W niniejszej sprawie pozwana podnosiła, że darowizna dokonana na jej rzecz przez A. K. (1) stanowiła niejako zapłatę za opiekę nad nią, której A. K. (1) nie zapewniły powódki. W świetle tych twierdzeń uzasadnione wydaje się rozważenie roszczenia powódki A. C. o uzupełnienie zachowku pod kątem art. 5 k.c.

Ocenę roszczenia powódki A. C. o uzupełnienie zachowku w świetle treści art. 5 k.c. należy jednak oddzielić od oceny podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia pod kątem tegoż przepisu. Twierdzenia pozwanej, że darowizna dokonana na jej rzecz przez A. K. (1) stanowiła niejako zapłatę za opiekę nad nią, której A. K. (1) nie zapewniły powódki nie mają znaczenia dla oceny, czy podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia powódki A. C. jest sprzeczny z zasadami współżycia społecznego i stanowi nadużycie prawa.

W toku ponownego rozpoznania sprawy Sąd Rejonowy winien przeprowadzić stosowne postępowanie dowodowe i odnosząc się do istoty sprawy, ocenić całość zgromadzonego w sprawie materiału przez pryzmat zasadności roszczenia powódki A. C., w aspekcie właściwych przepisów prawa materialnego.

Dlatego na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono w myśl art. 108 § 2 k.p.c.